

## Moje wspomnienie zbrodni niemieckich.

Gdy rozpoczęła się wojna byłem jeszcze małym dzieckiem. Nie rozumiałem tam co to jest wojna, ale coś dzieć się musiało, gdyż jechali samochody, czołgi, taksówki, motocykle, armaty i wozny na których były poukładane kule. Inuili się żołnierze niemieccy. Rozpoczęło się panowanie wroga. W czasie okupacji ueriko nam było zye. Niemcy zabijali ludzi bez powodu.

Pewnego dnia przechodząc ulicą zauważyłem kilka samochodów, które szły w kierunku stacji. W samochodach tych byli ludzie skazani na rozstrzelanie. Tworono ich były smutne i wyjeżdżone. Wszyscy mieli naga i nagie, nakreblowane usta. Zastrzelili ich pod stacją kolejową. Usłyszałem strzały z karabinu maszynowego.

W następnym podwórku widziałem ciała pomordowanych ludzi. Leżały na stosie jeden na drugim, widziałem białe koszule i marynarki. Zebrałi zandarmni robotników kazali im wykopać doł na makradach, do którego wrzuciono ciała zabitych. Ziemię udeptano, aby nie było śladu gdzie byli pochowani. Po kilku dniach widziałem w naszym oknie białe brozowy kony i walenisty na miejscu zbrodni. Dzieci składały kwiaty na grobie męszenników.

Janiszeuska Kofia  
kl. IV.